

Adrianna Miśkiewicz
Wydział Nauk Ekonomicznych

Dzieci a technologia

W dzisiejszych czasach powstaje mnóstwo nowych urządzeń elektronicznych. Oczywiście, mają wiele zalet, obecnie nikt nie wyobraża sobie życia bez np. telefonów, dzięki którym jesteśmy w stanie kontaktować się z innymi na odległość. Jednak należy zwrócić uwagę na wady tak szybkiego rozwoju. Jest ich trochę, ale skupmy się na jednej – wpływie technologii na dzieci.

Nie idzie to w dobrą stronę. Żyjemy w czasach, w których dwulatki potrafią odblokować smartphone, włączyć aplikacje na tablecie, mając problem z wypowiedzeniem słów. Rodzice włączają bajki podczas jedzenia, bo inaczej pociechy nie potrafią się skupić. Podwórka pustoszeją, dzieci wolą pograć na konsoli, zamiast pokopać piłkę na dworze. Chwalą się przejściem kolejnego poziomu gry komputerowej, czy to jest prawdziwe osiągnięcie?

Jeszcze niedawno dzieci dostawały telefony z powodu bezpieczeństwa, żeby skontaktować się z rodzicami, kiedy przebywają poza domem. Najlepszą zabawą było spotkanie z przyjaciółmi na świeżym powietrzu, gra w piłkę, klasy czy podchody. W ten sposób rozwija się wyobraźnię oraz nabywa umiejętności takie jak praca w grupie czy orientacja w terenie.

Obecnie większość dzieci posiada wymyślne telefony z mnóstwem funkcji, które w tak młodym wieku nie są potrzebne. Mają coraz gorszy kontakt z rówieśnikami i rodziną. Spędzają czas przed ekranami, nie wychodząc z pokoju, co pogarsza ich rozwój oraz zdrowie. Coraz młodszy borykają się ze schorzeniami kręgosłupa czy wadami wzroku.

Co będzie w przyszłości? Malutkie dzieci zaczną rysować w programach komputerowych, żeby się nie pomazać. Część dzieci już chciałaby mieć samopiszący długopis, który rozwiązuje prace domowe czy sprawdziany, aby nie tracić czasu na uczenie się. Jeśli coś takiego powstanie, kto ukończy szkołę, zdobędzie wiedzę oraz wykształcenie? Długopis? Wynalezione zostaną kolejne gadżety. Możliwe, że pojawi się jakaś gra, której bohaterów możemy kontrolować umysłem, zamiast padem. Pojawi się aplikacja, która będzie wyświetlać hologram kolegi, z którym chcemy pograć, co przyczyni się do niewychodzenia z domu. Może ktoś wymyśli specjalną technologię przesyłającą dzieciom zasób słów do głów, skoro rodzice włączają pociechom same niszowe bajki bez przekazu, z których w przeciwieństwie do książek nie da nauczyć się chociażby pisowni.

Dlatego rodzice powinni kontrolować styczność dzieci z technologią, ograniczać ją. W niektórych przypadkach dorośli sami ulegają i dla własnego spokoju oraz komfortu pozwalają dzieciom używać urządzeń elektronicznych na zasadzie „Pograj na tablecie, tylko już nie płacz.” Technologia działa negatywnie na nabywanie niektórych umiejętności, wykonywanie podstawowych czynności.

Oczywiście, całkowite zakazanie korzystania dzieciom z Internetu, komputerów czy urządzeń elektronicznych też nie jest odpowiednie, ponieważ mają one swoje zalety. Jednak należy używać ich z rozsądkiem, mając na uwadze konsekwencje płynące z niepotrzebnego nadużycia. Nie zatrzymamy szybkiego rozwoju technologii, jednak mamy wpływ na odpowiednie korzystanie z niego, w szczególności przez najmłodszych.